

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 13-GO MAJA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 132

## Krwawa wycieczka za miasto

### Kilku parobków wiejskich poturbowało łodzian, którzy stanęli w obronie napadniętych niewiast

Łódź, 13 maja.

Wczoraj w godzinach popołudniowych czterej młodzieńcy łodzcy zaprosili swe znajome na wycieczkę zamiejską. Całe towarzystwo udało się do wsi Dobleszków (powiat lutomierski) i zabawiło się wesoło w miejscowym lesie.

Okoliczni parobcy, przechodząc obok wycieczkowiczów zachowywali wobec nich wrogą postawę, lecz do zmięczenia do żadnych awantur nie doszło. Dopiero gdy całe towarzystwo po stanowiło już wreszcie wyruszyć do Łodzi, w lesie zagroziła im gromadka młodych wieśniaków, którzy za żądali od łodzian, by pozwolili się im zabawić z ich znajomymi.

Łodzianie oczywiście odpowiedzieli im odmownie i chcąc uniknąć scysji przyspieszyli kroku. Parobcy nie pozwolili im jednak oddalić się. Otoczyli oni kołem całą gromadkę, oświadczając, iż ich nie wypuszczą z Dobleszkowa.

Wówczas jeden z młodzieńców mianowicie Jan Nierychlewski, zam. przy ul. Marszałkowskiej 7, zbliżył się do

jednego z parobków i uderzając go w twarz począł wołać policję.

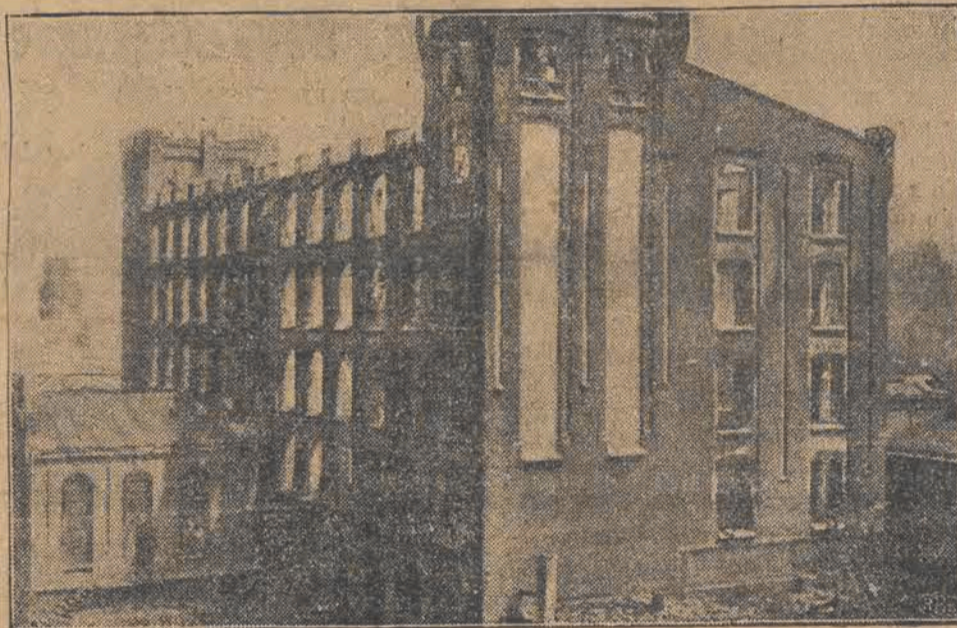
Wieśniacy powalili go na ziemię i za dali mu szereg ciosów nożami. Gdy pozostał łodzianin stanął w obronie napadniętego, został również dotkliwie poturbowany.

Nadbiegli policjanci położyli kres zaj

ściom, które niechybnie przybrałyby jeszcze poważniejsze rozmiary. Kilku z pośród parobków aresztowano.

Nierychlewski, jak się okazało, został ciężko ranny. Pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej a następnie przewiozło go do szpitala.

### Łcha pożaru fabryki



Tak wygląda fabryka N. B. Litwina (Kopernika 56) po pożarze.

## Szalony więzień tykał szkło w kancelarii sądu warszawskiego

Warszawa, 13 maja.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wojskowy sąd w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę dezercera 25-letniego Bolesława Badowskiego. Jeszcze przed wstąpieniem do wojska Badowski oskarżony był o współudział w dokonaniu kradzieży cennych skórek futrzanych na sumę 100,000 zł. z wagonu kolejowego w Warszawie.

Za dezercję sąd wojskowy skazał Badowskiego na 4 miesiące więzienia a po odbyciu kary miała się odbyć w sądzie cywilnym sprawa o kradzież skórek futrzanych. Sąd skazał Badowskiego na 2 lata więzienia. W związku z zapadłym wyrokiem przeprowadzono go z sali sądowej do kancelarii.

Młody żołnierz będąc w stanie silnego zdenerwowania zaczął w kancelarii wykrzykiwać, iż siedzi w więzieniu już 14 miesięcy, że chce apelacji w obydwu sprawach i t. d i t. d. Kiedy sekretarz poprosił go o spokój, Badowski począł szarpać na sobie mundur więzienny, a gdy podbiegł do niego konwojujący go sierżant, celem uspokojenia go, Badowski wyrwał mu bagnet i począł zadawać sobie rany.

Po chwili osłabionego Badowskiego posadzono na krześle, poczem wezwano pogotowie. Tymczasem Badowski, ko rzystając z nieuwagi opiekunów swych, uderzył głową o podwójne okno, wybił szyby i począł szybko tykać kawałki szkła. Obezwładniono go powtórnie poczem w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

## Matka zamordowała syna

pragnąc drugi raz wyjść sama

Luck, 13 maja.

(Tel. od wł. korespondenta).

We wsi Dementjanowce w powiecie kowelskim, wdowa Maria Lewicka zamordowała uderzeniem ostrza siekiera 4-letniego syna swego Teodora, poczem zwłoki zakopała w ogrodzie.

Trapiąca wyrzutami sumienia, zwieryła się z dokonanej zbrodni przed przyjaciółką, która ją wydała. Wyrodna matkę aresztowano.

Lewicka, jak ustalono, popełniła tę zbrodnię pragnąc wyjść drugi raz za mąż i osiąść cały majątek, którego połowa zapisana była na zamordowanego Teodora.

## Morderca prostytutki aresztowany

Jest nim znany sutener łódzki

Łódź, 13 maja.

W nocy z soboty na niedzielę na ul. Wolborskiej została zamordowana 23-letnia prostytutka Władysława Kukiela, zam. w domu schadzek przy ul. Wolborskiej 40.

Wszczęte przez władze dochodzenie, początkowo nie zdołało ustalić sprawcy zbrodni. Policja dokonała rewizji w kilku domach schadzek, znajdujących się w tej dzielnicy i w rezultacie wczoraj wieczorem wreszcie aresztowała zabójcę.

Okazał się nim niejaki Klug, osobnik notowany już za sutenerstwo. Jak się o-

kazuje, zamordowana przez dłuższy czas oddawała mu pieniądze, które zarabiała, ostatnio zaś postanowiła się zwolnić pod jego wpływów i oświadczyła mu kategorycznie, że więcej nie otrzyma od niej ani grosza.

Klug zaprzysiągł jej wówczas zemstę i przez szereg nocy czatował na nią na ulicy. Gdy wreszcie w ub. sobotę spotkał dziewczynę, gdy samotnie powracała do domu przy ul. Wolborskiej 40, położył ją trupem na miejscu. Zabójca przesłuchany w wydziale śledczym, przyznał się do winy.

## Egzaminy maturalne

przeszły w Łodzi pomyślnie

Łódź, 13 maja.

W sobotę zakończył się pierwszy turnus egzaminów maturalnych w łódzkich szkołach średnich, męskich i żeńskich i w dniu wczorajszym został już ogłoszony wynik.

Jak się dowiadujemy, egzaminy przeszły bardzo pomyślnie. Zaledwie 1 proc. wszystkich znajdujących się nie został dopuszczony do egzaminów ustnych. Poza tym wszyscy zdali dostatecznie i do brze.

Dziś rozpoczyna się drugi turnus egzaminów.

## Lekarz niemiecki okradziony na dworcu warszawskim

Warszawa, 13 maja.

(Tel. od własn. korespondenta).

W Warszawie chory jest od kilku dni asystent uniwersytetu dr. Aleksander Wileczyk, znany lekarz warszawski. Kolejdy opiekowali się nim i sprowadzili z Wrocławia znanego lekarza niemieckiego prof. dr. Georga Francka.

Jako zwrot kosztów za przyjazd i pobyt w Warszawie dr. Franck otrzymał 1,000 marek niemieckich. Wczoraj wieczorem dr. Franck powracał do Wrocławia i udał się w tym celu na dworzec główny, gdzie został jednak bezczelnie okradziony przez kieszonkowców warszawskich.

Prof. Franck stwierdził brak 1,000 otrzymanych marek, 200 marek przywiezionych z Wrocławia, oraz wszelkich dokumentów osobistych.

## Międzynarodowy kongres górników rozpoczął obrady w Krakowie

Kraków, 13 maja.

(Tel. wł. „Expressu”).

Dziś rozpoczęły się w Krakowie obrady międzynarodowego zjazdu górników. Na zjazd przybyło z całej Europy przeszło 130 delegatów górniczych.

Najliczniej reprezentowani są Anglikowie w liczbie 48 delegatów, następnie Francuzi — 23 delegatów, Niemcy — 18, Czechosłowacy — 13. Poza tym zjechali delegaci Hiszpanii, Portugalii i innych narodowości europejskich.

Z wybitnych członków międzynarodowego związku górników przyjechali, generalny sekretarz górników angielskich Cook, przewodniczący francuskiego związku górników de la Tree, poseł do parlamentu niemieckiego sekretarz międzynarodówki górników Husemann, generalny sekretarz górników francuskich Vlegne, przewodniczący Związku górników hiszpańskich Llaner, następnie generalny sekretarz związku górników w Jugosławii Arch i szereg posłów polskich. Ogółem na zjazd przybyło przeszło 200 osób.

O godz. 3 po poł. w sali rady miejskiej m. Krakowa odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu górniczego. Wygłoszono liczne przemówienia.

Oprócz delegatów górniczych przybyli na zjazd jako obserwatorzy z ramienia ministerstwa pracy w Warszawie: Zagrodzki i Horszewski, zaś z ramienia rządu angielskiego 5 delegatów.

## Proces sądowy

...o 20 groszy

Poznań, 13 maja.

(Tel. wł. „Expressu”).

Okręgowy sąd karny w Poznaniu rozpatrywał niezwykłą sprawę.

Przedmiotem aktu oskarżenia było przestępstwo, które naraziło skarb państwa na stratę 20 groszy.

Prokuratura zarzuciła kierownikowi jednej z firm, p. Kruszewskiemu, że na fakturze towarowej nalepił już raz użyty znaczek stemplowy wartości 20 gr.

Sąd uniewinnił oskarżonego po wyczerpującym zapoznaniu się z materiałem faktycznym sprawy.

# Macki G. P. U. w poselstwach sowieckich stwarzają atmosferę szpiegostwa, prowokacji i oszustwa Nowe rewelacje dyplomaty sowieckiego

Byli sowiecki attache wojskowy w Helsingforsie Sobolew, w liście do redakcji paryskiego dziennika rosyjskiego odsłania niezmiernie ciekawy obraz stosunków, jakie panują dokoła sowieckich placówek dyplomatycznych na Zachodzie.

Rewelacje Sobolewa tłumacza ponieka, dla jakich powodów misje stanowią teren wszelakich awantur, skandalów i tajemniczych zajęć.

Dzieje się to przedewszystkiem dlatego, iż w działalności poselstw sowieckich na Zachodzie ściśle dyplomatyczna akcja pomieszana jest — jak to wykazał już Blesiedowski — z akcją komunistycznej międzynarodówki i zagranicznej agentury G. P. U.

Liczni agenci „kominternu“ i G. P. U. wytwarzają niezdrowe stosunki, nie znane w żadnej innej dyplomacji na świecie, wnoszą do poselstw sowieckich atmosferę szpiegostwa, rozkładu i prowokacji.

Atmosfera ta stanowi jakgdyby magnes dla wszelkiego rodzaju ciemnych indywiduali, od których roi się w otoczeniu każdego sowieckiego poselstwa.

Są to czasem miejscowi komuniści, do brzo opłacani przez Moskwę, agenci wywiadu wojskowego i politycznego, rozmalci awanturnicy, którzy liczą na łatwy zarobek, autorzy fantastycznych planów i pomysłów oraz czasem pośrednicy w sprzedaży artykułów, które, zdaniem wytwórców powinny znaleźć nabywcę w sowieckim poselstwie.

Sobolew przytacza w swym opowiadaniu niezwykle charakterystyczne fakty.

Gdy był przydzielony do poselstwa sowieckiego w Finlandji zjawiał się tam kilkakrotnie jegomość, który natarczy-

wie proponował poselstwu nabycie broni i dynamitu, popierając swoją ofertę tem, iż dostarczy wszystko „franko misja sowiecka“.

W poselstwie sowieckim w Sztokholmie, w którym Sobolew pracował następnie, zjawiali się ciągle właściciele rozmaitych drukarni, którzy, żądając wygó-

rowanej zapłaty, proponowali radcom i sekretarzom misji urządzenie centrali drukarskiej dla komunistycznej międzynarodówki.

„Teren misji sowieckiej jest wymarzoną terenem dla każdego, kto pragnie zarobić kosztem narodu rosyjskiego“ — pisze Sobolew.

## Wynalazki, których tajemnica zabrana została do grobu

Z wynalazkami to tak, jak z losami loteryjnymi: trzeba mieć do nich szczęście. Czasami genialny wynalazek nie tylko nie przynosi wynalazcy spodziewanej fortuny, lecz jest dla niego źródłem nieszczęścia.

Do takich nieszczęśliwców należał amerykański Adam wynalazca stopu zwanego talem, twardszego od stali i znacznie od niej tańszego. Amerykańscy producenci wystąpili solidarnie przeciw nowemu aliazowi i Adams nie mógł otrzymać żadnych zamówień. To go tak przegnębiło, że popadł w obłąkanie i gdy potem towarzystwa kolejowe zaczęły nadsyłać milionowe zamówienia, było już za późno.

Adams internowany w zakładzie dla umysłowo chorych nikomu nie mógł zdradzić tajemnicy swego wynalazku i niedawno umierając, zabrał ją z sobą do grobu.

Przed laty 70-ciu mniej więcej pewien włos, nazwiskiem Luigi Tarantini wynalazł szkło kolorowe, w rodzaju tego, jakie fabrykowali fenicjanie. Wszystkie najpiękniejsze witraże włoskie sporządzone są ze szkła wynalezionego przez niego. Gdy pewnego dnia znaleziono go martwego w jego pracowni, okazało się, że nikt nie znał sposobu fabrykowania tego szkła i mimo najdokładniejszych analiz nie udało się nikomu ustalić jego składu chemicznego.

Również dr. Herbert Franklin z Chicago wynalazca fotografii o naturalnych barwach, która cieszyła się niesłychanym powodzeniem stał się ofiarą swego wynalazku. Pewnego dnia, przy wywoływaniu swych płyt, zaczął się śmiertelnie i tajemnica jego również zginęła na zawsze, dopóki jej ktoś inny nanowo nie odkryje.

## Bandyci budują świątynię w podzięciu za szczęście w napadach

W jednym z wielkich dzienników angielskich, ukazało się sprawozdanie przybyłego z Pekinu podróżnika, który stwierdza, że północne okręgi prowincji Honan znajdują się w mocy wielkich i potężnych band rozbójniczych.

Podróżnik tylko dlatego przebył owe tereny bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, ponieważ zaangażował sobie jako przewodnika dawnego przywódcę bandy, który wprawdzie usunął się już w zacisze prywatnego życia, ale zawsze jeszcze cieszy się uznaniem i szacun-

kiem wśród rozbójników.

Wielce charakterystycznym jest fakt, że dwaj przywódcy band zbudowali na wzgórzu pomiędzy miastami Wulianghio i Twan-Juan świątynię w podzięciu bogom za ich pomoc w napadach bandyckich.

Rozbójnicy w specjalnym napisie zaznaczyli, że świątynia zbudowana jest za pieniądze, uzyskane jako wykup za urowadzonych szczęśliwie bogatych chińczyków.

## Najciekawsze muzeum świata otwarł zostanie w Chicago

Niebawem zostanie otwarte w Chicago Muzeum Narodowe, zupełnie nowego typu, obrazujące rozwój techniki i nauki od czasów najdawniejszych, gdy człowiek żył w jaskiniach podziemnych i nie znając ognia posługiwał się narzędziami, wyciosanymi z kamienia, aż do dnia dzisiejszego, stojącego pod znakiem elektryczności, promieni niewidzialnych, lotnictwa i radja.

Osobliwością tego muzeum będzie zupełny brak napisów, do których przywykliśmy na wszelkich wystawach: „Uprasza się przedmiotów nie dotykać“. Przeciwnie tu każdy zwiedzający przez proste naciśnięcie guzika albo poruszenie korbą będzie mógł wprawić w ruch każdą maszynę i obserwować jej działanie, będzie mógł wziąć do ręki każdy przyrząd, osobiście przekonać się o jego praktyczności, w gabinecie rentgenologicznym zrobić zdjęcie szkieletu własnej ręki albo otrzymać odbicie własnej czaszki.

Pozatem do każdego modelu czy aparatu będzie dołączony jego przekrój poprzeczny i podłużny, ażeby ktoś zainteresowany mógł dokładnie zaznajomić się z jego konstrukcją.

## Niezwykły pomysł

propagandy turystycznej

Władze wyspy Men, odwiedzanej przed laty przez liczne rzesze turystów, stwierdziwszy, że frekwencja tych ostatnich stale i to w zatrważającym tempie spada, wpadły na niezwykle zaiste pomysły.

Oto w maju w różnych miejscach wyspy zakopane zostaną cztery żetony. Znalazcy każdego żetonu wypłacona zostanie wcale pokaźna nagroda w wysokości stu funtów sterlingów.

Nie dość na tem, znana autorka, Aga ta Christie na specjalne zamówienie władz wyspy pisze powieść, w której podane zostaną wskazówki, w jakich miejscowościach żetony zakopane zostały.

Czytajcie  
„REPUBLIKE“

## Moda kobieca

w ciągu 50 lat nie ulegnie zmianom

Jeden z dyktatorów mody kobiecej, znany krawiec paryski, Jean Patou, zapytany przez jednego z dziennikarzy o prognozę mody, odpowiedział, że — jego zdaniem — w ciągu najbliższych 50 lat moda kobieca nie będzie ulegała zmianie.

Styl sukni ostatecznie ustabilizował się, przyczem noszone będą suknie określonej długości, ranne będą krótsze, wieczorowe — dłuższe, fasony jednak będą stałe a różnorodność ograniczona. Gdyby przepowiednia mistrza Patou miała się sprawdzić, wielka radość powstałaby wśród mężczyzn, zwłaszcza żonatych.

Kto wie jednak, czy do tego dojdzie, gdyż podobna reforma musiałaby się niekorzystnie odbić na dochodowości wielkich domów modniarskich, zwłaszcza paryskich.

**LUONA**

Dzisiaj i dni następnych.

Potężne arcydzieło realizacji Jerzego Asagarowa

**Zielona Brygada**

(Pieśń Kozaków Dońskich).

Fascynująca legenda o 12 rozbójnikach rozgrywająca się na 12 bezimiennych stepów ukraińskich.

W rolach głównych: **H.A. Schlettow** w roli zdegradowanego oficera rosyjskiego i atamana zbójczego, **Iwan Kowal-Samborski** w roli ordynansa **Lien Deyers** w roli hrabianki **Natasza Herta Walter** w roli wyuzdanej stepowej dziewczyny.

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. Leona Kantora, przy współudziale zwiększonego chóru pod kier. S. Lewitina. Pocz. seansów o g. 4, w sob. i niedz. o g. 12. Ceny miejsc niższe, w sob. i niedz. od 12 do 3 po 50 gr. i 1 zł. Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

## Morderstwo w domu obłąkanych Zdradzony kochanek symulował obłąkanie by móc zabić rywala

W jednym z domów dla obłąkanych w San Francisco popełniona została niewykła zbrodnia, którą początkowo starano się zatuzować, lecz nadaremnie i wreszcie wieść o niej dostała się do wiadomości policji.

Bohaterem jej jest niejaki John Perkins, syn bardzo bogatych rodziców, pędzący w San Francisco bez troski i próżniczego życia. W eleganckiej jego willi zbierało się zazwyczaj bardzo liczne i wesołe bawiące się towarzystwo, do stałych uczestników którego należała również i pewna artystka kabaretowa.

Wkrótce pomiędzy nią a Perkinsem

nawiązany został stały stosunek miłosny. Po pewnym czasie Perkins zaprzyjaźnił się z pewnym młodym i również bogatym kupcem nazwiskiem Debes. Wkrótce jednak pomiędzy przyjaciółmi doszło do zupełnego zerwania, albowiem Debes rozkochał w sobie śpiewaczkę, która zerwała ze swym dawnym kochankiem.

Perkins poprzysiął zemstę i w tym celu przekupił jakichś dwu opryszków, którzy mieli w odpowiedni sposób „odpłacić“ Debesowi za zdradę przyjaciela. Aczkolwiek plan ten się nie udał, lecz przeraziło to do tego stopnia Debesa,

iż z wielkiego zdenerwowania, które go zaczęło gnębić, wpadł on w manię prześladowczą i po pewnym czasie rodzina musiała go umieścić w domu dla obłąkanych.

Minęło kilka miesięcy i oto pewnego wieczoru Perkins, którego żądze zemsty winien był chyba zaspokoić tragiczny stan byłego przyjaciela, zjawił się w teatrze, na przedstawieniu jakiegokolwiek operetki. Nagle w czasie najwyższej akcji wyciągnął on z kieszeni rewolwer i dał kilka strzałów w kierunku sceny. Powstała straszna panika i Perkins został aresztowany.

Przesłuchany w tym względzie dawał on tak balamutne i nielogiczne odpowiedzi, iż zwątpiono o jego poczytalności, a następnie na zasadzie psychiatrycznej obserwacji zamknięto go w tym samym domu zdrowia, gdzie przebywał jego wróg i rywal.

W dwa tygodnie później znaleziono Joe Debesa zastrzelonego w jego celi. Samobójstwo nie mogło tu mieć na żaden sposób miejsca.

Zarząd szpitala, pragnąc uniknąć skandalu, starał się zatrzeć tę sprawę, ale wysłała ona na jaw i przeprowadzone dochodzenie dowiodło z łatwością, że Debesa zabił Perkins.

Człowieka tego raz jeszcze poddano specjalnym badaniom, które wykazały, że jest zupełnie zdrowy na umyśle i że symulował, za pierwszym razem obłąkanie, by znaleźć się w domu obłąkanych i wyrzucić swą zemstę na znieprawionym rywala.

## Listy miłosne do męża sparaliżowały zabiegi o rozwód

Przed jednym z sądów cywilnych w Austrii toczyła się niedawno sprawa rozwodowa, w której żona po dziesięcioletnim małżeństwie oskarżała swego męża o okrutne obchodzenie się z nią.

Według zeznań jej, mąż często przegrywał w karty znaczne sumy, tak że nle nie pozostawało na życie, a gdy mu z tego powodu robiła wymówki, groził jej biciem, a raz nawet chciał ją wyrzucić przez okno na ulicę.

Z tego powodu bała się sypiać z nim w jednym pokoju i przygotowywała sobie posłanie w kuchni na ziemi. W końcu, nie mogąc znieść takiego ży-

cia wyjechała i w innym mieście znalazła sobie pracę.

Obecnie jednak wróciła i żąda rozwodu. Mąż zaprzeczył, jakoby źle obchodził się z żoną i na dowód przedłożył sądowi listy jej, pisane do niego, gdy była zdala od siebie. Listy te pełne były miłosnych wyznań, zaczynały się od słów „Skarbie mój“, „Marzenie moje“, „Mój Ukochany“, „Myszko złota“ i t. p., a każdy z nich kończył się westchnieniem: „Tęsknię do ciebie“.

Na podstawie tych listów sędzia orzekł, że mąż jednak nie musiał być takim potworem, i że kto pisze tak gorące listy miłosne do męża, nie jest dojrzały do rozwodu.



**Ceny niższe!**

Największy dźwiękowy film „Foxy”. Reżyser: RAOUL WALSH, twórca „Złodzieja z Bagdadu” i „Świata w Płomieniach”  
**„RYCERZE MIŁOSTEK”**

w rolach głównych: ubóstwiana LILY DAMITA oraz niezapomniana para „rywali” WIKTOR Mc. LAGLEN EDMUND LOWE  
 Film ten ustalił doskonałe mniemanie Sz. Publiczności o pierwszorzędnej wartości naszych aparatów dźwiękowych.  
 O filmie tym mówią: CHARLIE CHAPLIN: „Najwspanialszy film, jaki kiedykolwiek widziałem. Byłem wzruszony, byłem rozbawiony”...  
 DOUGLAS FAIRBANKS: „Jeszcze żaden film mnie do tego stopnia nie zemocjonował, jak „RYCERZE MIŁOSTEK”. MAKS REINHARDT:  
 „RYCERZE MIŁOSTEK” to największy film amerykański Aparatura: Western Electric. Ponadto: NIESPODZIANKA dla Szan. bywałów  
 Grand-Kina, gdyż zobacza światowej sławy, artystę filmowego IWANA MOZZUCHINA w towarzystwie przepięknej ZOFJI BATYCKIEJ  
 (Miss Polonii) oraz ulubienicy całej Polski JADWIGI SMOSARSKIEJ. Nad program: HAWAJSKIE MELODJE wyk. przez Chór Murzynów.  
 Początek o godz. 4-ej po poł. w sob., niedz. i święta o g. 12-ej. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł.

**Niezwykły morderca**  
**zasztyletował trzy osoby w ciągu**  
**tygodnia.**

Berlin, 12 maja. Miasto Raciborz na Śląsku znajduje się od wczoraj w stanie niezwykłego podniecenia.

W niedzielę rano pewna kobieta, udając się do kościoła, znalazła na ulicy zwłoki 32-letniego krawca Samesa z głęboką raną w okolicy serca, pochodzącą od pchnięcia sztyletu.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne,

morderstwa dokonano uprzedniego dnia koło godz. 19-ej wieczorem. Szereg przechodniów słyszał krzyk mordowanego.

W tym samym mniej więcej czasie jakiś nieznajomy osobnik napadł ze sztyletem na 32-letniego aktora Ruschkę i ciężko go poranił. Aktor walczył ze śmiercią w szpitalu.

Ponieważ w ciągu tygodnia dokonano również jeszcze jednego podobnego morderstwa, ludność ogarnęła panika.

Policja kryminalna wszczęła poszukiwania, otoczyła las podmiejski, gdzie znalazła śpiącego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie wszystkich trzech morderstw.

Przy nieznanym znaleziono rewolwer i sztylet, od którego pochodziły przypuszczalne rany.

Aresztowany nie włada językiem niemieckim i jak twierdzi policja, jest Czechem.

Dr. med.  
**J. POLAK**  
 Choroby wewnętrzne i Allergiczne  
 (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm),  
**ul. 6-go Sierpnia 22** front. I piętro  
 Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej.  
 W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w pol.

**„BAJKA”**  
 Franciszkańska 31, róg Brzezińskiej  
 Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.  
 Od wtorku dn. 13 maja r. b.  
 Wielki dramat współczesny w 10 aktach według powieści  
**Bolesława Prusa p. t.**  
**„DUSZE W NIEWOLI”**  
 W rolach głównych:  
**Ludwik Solski, Alicja Halama,**  
**Maya Rudzka, Zofia Batorycka**  
 Początek codziennie o g. 4.30 w soboty,  
 niedziele i święta o 12-ej Ceny wszystkich  
 miejsc na pierwsze seanse po **50 gr.**  
 Dla urzęd. państwowych i komunalnych  
 bilety ulgowe po 50 gr. za okazaniem legitymacji.  
 Doborowa orkiestra pod kierunkiem  
**A. Richtera.**

**Wznowienie igrzysk delfickich**  
**w 100 rocznicę niepodległości Grecji**

W starożytnym amfiteatrze greckim, na stokach Parnasu, w Delfach, wznowiono w tym roku po raz pierwszy, w obecności premiera Venizelosa igrzyska delfickie, odprawiane dawniej na cześć Apollina. Uroczystość, która jest tylko częścią programu wielkiego obchodu, urządzanego w tym roku dla uczczenia setnej rocznicy niepodległości Grecji, rozpoczęła się odegraniem tragedji Ajschylosa „Prometeusz w okowach”.

Wszystkie kostjmy ręcznie tkane,

sporządzone są na wzór starożytnych szat greckich jako też i całe przedstawienie wzorowane jest na przedstawieniach klasycznych, w których aktorzy występowali w maskach. Do chórow dorobiono odpowiednią muzykę.

Widowisku przyglądały się niezliczone tłumy, które z entuzjazmem witały aktorów.

W dalszym ciągu uroczystości odbędą się zawody lekkoatletyczne, a potem kongresy uczonych, którzy przybyli z różnych stron Grecji.

**Zbrodnicość wśród kobiet**  
**Na pierwszym miejscu szkocki**

Według zestawienia jednego z wziętych wiedeńskich, największa zbrodnicość, bo 34 proc. panuje wśród kobiet, pochodzących ze Szkocji. Największą działalność kryminalną wykazuje kobieta grecka (1 i pół) niemki figurują w tem zestawieniu cyfrą 18 proc. a Austrija 15 proc.

Osobną klasę zbrodniarek stanowią t. zw. „kachanki apaszów”, które wbrew temu, co się czyta w romansach kryminalnych nie są nigdy młodemi dziewczętami, lecz kobietami dojrzałymi, w wieku między trzydziestką a czterdziestką.

Jest to zresztą zrozumiałe, jeżeli się

zważy, że przyjaciółka apasza musi mu być pomocną we wszystkich jego przedsięwzięciach, musi więc posiadać odpowiednie doświadczenie życiowe i fachowe, oraz wielki spryt i znajomość ludzi.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
**Nieście pomoc**  
**najbiedniejszym!**  
 XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**W walce ze światem zbrodni**  
 Napisał na specjalne zamówienie „Expressu”  
 b. aspirant policji śledczej D. W. BACHRACH

Uśmiechnął się do mnie swobodnie, jakgdyby nic nie zaszło.  
 — Bój się Boga, chłopcze — zawołałem wzburzony do głębi. — Dlaczego popełniłeś to ohydne zbrodnie...  
 — E, tam... — machnął w odpowiedzi ręką. — Gdyby się matka nie obudziła wszyscy żyliby dotychczas... Zresztą, niema już czego żałować, bo — zapóźno.  
 Gdy zawiadomiłem Kremmera o wyniku moich badań, spotkałem się z niedowierzaniem z jego strony. Czternastoletni chłopiec wymordował całą rodzinę? Nie, to jest niemożliwe. Ten chłopiec postradał rozum, gdy dowiedział się o nieszczęściu, jakie go spotkało.  
 — Jestem pewny, że to jest morderca... — rzekłem z przekonaniem. — Czy chce go pan przesłuchać, panie oberwachtmeister?  
 — Tak... Niech pan idzie ze mną...  
 Niezwłocznie udaliśmy się do celi, w której osadzono nieletniego upióra. Kremmer spoglądał badawczo na chłopca i przecierał sobie dłonią oczy. Potem podniósł zdumiony wzrok na mnie i zapytał:  
 — Ten? Ten, mały, jasny chłopak?  
 — Tak, proszę pana... To nie ulega już najmniejszej wątpliwości... — Zwróciłem się do Stasia: — Powiedz dokładnie, jak to wszystko było...  
 — Ano tak, proszę pana... Zainkasowałem te dwadzieścia marek i wydałem je na cukierki i papierosy... Byłem także z kolegami w kinie... Wczoraj szef dowiedział się o wszystkim i zaczął straszyć na mnie krzykiem... Powiedział, że wyrzuci mnie z apteki i da znać o wszystkim policji, jeżeli nie zwrócę pieniędzy... Skąd miałem je wziąć?... Wiedziałem, że mój brat, Zygmunt, który wyjechał do

31)  
 Sosnowca, ma w swojej skarbonce kilkanaście marek... Postanowiłem wyjąć stamtąd dwadzieścia marek i zwrócić je szefowi... Dzisiaj rano, gdy ojciec wyszedł do fabryki, wstałem cichutko z łóżka, wzięłem ze szafy skarbonkę i poszedłem z nią do kuchni... Nie mogłem jej w żaden sposób otworzyć, ani wyciągnąć pieniędzy, wzięłem więc siekiere i uderzyłem silnie w skarbonkę... Wtedy matka się obudziła i zawołała:  
 — Stasiu? A co ty tam robisz w kuchni...  
 Przestraszyłem się bardzo, bo gdyby matka weszła teraz do kuchni, wszystko by się wydało... Trzymając w ręce siekiere, wpadłem do pokoju... Matka zdążyła tylko krzyknąć:  
 — Jezus Marja... Co ty robisz?  
 Byłem już przy łóżku. Zamierzyłem się, jak do rąbania drzewa i uderzyłem z całej siły. Coś ciepłego zalało mi oczy. Obtarłem ręką i patrzę — krew. Potem spojrzałem na matkę... I znów nic widzę tylko krew i krew... Nie wiem, co mi się wtedy stało... Jakbym był psem i ktoś mnie podszczał... Jeszcze raz się zamierzylem i roztrzaskałem głowę najmłodszej siostrze... Spała tak twardo, że nie krzyknęła, ani się nawet poruszyła... Skreśliła się tylko i zeszywniała... A krew lała się z jej twarzy, jak woda z rynny.  
 Wtedy pomyślałem sobie: „Jak wszystkich, to wszystkich... „Skoczyłem do brata i — cichą go siekiereą przez szyję... on się, widać, przedtem obudził i jęknął głośno... Uderzyłem go dwa razy... Wówczas obudziła się najstarsza siostra... Patrzy na łóżko, potem na mnie, a oczy jej

robią się tak wielkie, jak u krowy. Zaczęła krzycze:  
 — Stasiu!.. Jezus Marja!.. Co ty robisz?..  
 Zeskoczyła z łóżka i złapała mnie za włosy. Odepchnąłem ją od siebie i zwróciłem na łóżko... Widziałem, że chciała krzyczeć, ale pewno straciła ze strachu głos i tylko otwierała usta, jak ryba. Gdy podniosłem na nią siekiere, zasłoniła głowę ręką... Uderzyłem... Palce odciały i upadły na pierzyne... A ja drugi raz — w głowę, potem w twarz, potem — znów w głowę... I tak kilka razy... Do piero później usiadłem na łóżku i odpocząłem, bo się strasznie zmachałem... A potem poszedłem do kuchni, umyłem się i zjadłem śniadanie...  
 Gdy chłopiec umilkł, spojrzałem na Kremmera. Stał nieruchomo w miejscu, z silnie przybladłą twarzą i z rozwartymi szeroko oczami... Jakby nie rozumiał tego, co ten nieletni morderca opowiadał... A mały upiór mówił dalej, jakby upajał się krwawymi obrazami, które przelatywały teraz przez jego wyobraźnię:  
 — Po śniadaniu rozbiłem tą samą siekiereą skarbonkę, wyjąłem z niej pieniądze i poszedłem do apteki... Drzwi mieszkania zamknąłem na klucz...  
 Milczał przez chwilę, poczem westchnął i dodał:  
 — Szkoda, że się matka obudziła... Gdyby spała, wszyscyby jeszcze żyli... Kremmer wybiegł z celi, jak szalony. Bo też spokój Staśka czynił piorunujące wrażenie.  
 A młodociany upiór, skończywszy swoją makabryczną opowieść, począł mnie wypytywać, czy będą go traktowali teraz lepiej w więzieniu, skoro przyznał się odrazu do wszystkiego. Prosił o dobre jedzenie i o książki do nauki... Wyszedłem z celi przytłoczony ciężarem niesamowitej spowiedzi...  
 Tego samego dnia Stasiu Tomaszewski został osadzony w więzieniu. Po przepędzeniu okupantów w roku 1918, przesłano go do domu dla umysłowo-chorych na obserwację lekarską... Nic więcej już o nim nie słyszałem i nie pamiętam, by odbył się w tej sprawie proces

sądowy... Widocznie lekarze uznali go za pozbawionego częściowo władz umysłowych... Moim zdaniem „upiór z ulicy Czerwonego Krzyża”, był zupełnie zdrowy umysłowo, tak jednak zdeprawowany przez ówczesne anormalne warunki bytowania, że — dla zdobycia dwudziestu marek — nie zawahał się zamordować matki, dwóch siostr i braciszka...  
**Rozdział VII**  
**„Czarna Ręka” działa**  
 W roku 1922 spłynęła na Polskę istna powódź fałszywych banknotów tyśiącmarkowych, tak zw. białych, wykonanych misternie na papierze z wodnemi znakami. Były one tak świetnie podrobione, że niejednokrotnie nawet instytucje rządowe padały ofiarą fałszerzy.  
 Postawiono całą policję na nogi, szukano, szperano, nie można jednak było w żaden sposób wpaść na najmniejszy bodaj ślad. Wiadomo było tylko tyle, że, co ustalili eksperci, fabrykacja tych banknotów odbywała się zagranicą. Ba, ale świat jest szeroki, gdzie więc szukać przestępców?  
 Biedziłem się nad tą sprawą przez dłuższy czas, wysilając spryt i energię, wszystko jednak bez skutku. Aż pewnego dnia — zupełnie nieoczekiwanie — pochwyciłem nie, która miała mnie doprowadzić potem do kłębka.  
 W gabinecie moim zadzwieczał telefon. Ująłem słuchawkę.  
 — Halo, kto mówi? — pytał jakiś świeży głos niewieści.  
 — Urząd śledczy... Aspirant Bachrach przy aparacie...  
 — Tu... no, cóż, pan mnie przecie nie zna... Czy mogę porozumieć się z panem osobiście?  
 — W jakiej sprawie? — zapytałem zdziwiony.  
 — W bardzo ważnej... Dowie się pan wszystkiego, gdy się zobaczymy...  
 — Dobrze... Gdzie i kiedy?  
 (D. c. n.)

# LOS Y

## 21-ej POLSKIEJ PANSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

Cena całego losu w każdej klasie Zł. 40.— Czwartki Zł. 10.—

Co drugi los wygrwa.

Ciągnięcie w klasie pierwszej d. 17 i 19 maja

### Sensacyjna porażka Jaago.

**Pooschoff — bohaterem dnia**

Zapowiedź walki między Pooschoffem a Jaago wzbudziła niebawem zainteresowanie.

Sensację wywołała nieobecność Orlowa, który po onegdajszym młodziącym nelsonie Grikisa, skapitulował.

Z zadowoleniem zaś powitano wiadomość, że wobec zbliżających się finałowych rozgrywek, przybył do Łodzi z ramienia Międzyn. Związku Atletycznego jako kontroler i starosta obecnego turnieju, znany śląski zapaśnik i lubiany w Łodzi mistrz A. Bryła - Sobieski.

Wieczór wczorajszy rozpoczął się walką nelsonisty Grikisa z „człowiekiem-gumą Kley'em. Gietki jak guma Kley, z dobrotliwym uśmiechem wyzwał się z nelsonów swego niezwykle silnego przeciwnika. Walki po 20 min. nie rozstrzygnięto.

Walkę między berlińczykiem Deble a francuzem Le Fawre'm urozmaicały nieustannie okrzyki publiczności, protestującej przeciw metodom Niemca, który rzucał się na swego spokojnie i z umiarem walczącego przeciwnika.

W 26 min. Deble po szeregu uderzeń rzucił oszołomionego francuzka na obie łopatki. Zwycięstwo aczkolwiek regulaminowe, wywołało żywe niezadowolenie.

Największą sensacją wieczoru była porażka wszechświatowego mistrza świata Jaago.

Pokonał go po 38 min. walce równie potężny Pooschoff. Sama walka toczyła się w tempie powolnym, gdyż obaj przeciwnicy niedowierzali sobie, walcząc roztrąpnie i ostrożnie. W drugiej rundzie obaj zapaśnicy stwarzali sobie niebezpieczne sytuacje, przechodząc kolejno od ataku do obrony, to znów od obrony do ataku. Publiczność z napięciem obserwowała walkę. W 32 min. Jaago stosuje przerzut, kładąc Pooschoffa na obie łopatki. Ten ostatni jednak padając, zaczępił nogami o sznury, wobec czego porażki nie uznano.

### 1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem

## Fumigatore-Cimex

zaplacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzuszego.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne  
**„SALVATOR”**  
Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie  
Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź,  
6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

### Doktor P. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 132-78.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w., w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

### Dr. med. NIEWIAZKI

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopięciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

### SZCZYT ELEGANCI

i ekonomii osiągniesz farbując swej poniszczony obuwie, torebki, kurtki, meble w mechanicznej farbarni obuwia i wyrobów skórzanym  
„JEDYNA”  
Łódź Piotrkowska 106 tel. 184-50  
Zielonka obuwia skórą i gumą indyjską na miejscu  
POSZUKUJE natychmiast nieumeblowanego pokoju. Ocierty sub „Pokój R. W” w administracji „Republiki” 30.5

## „CASINO”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH.

### Iwan Mozzuchin

w swej pierwszej wspaniałej kreacji dźwiękowej jako

## Hadzi Murat

(Biały Szatan)

oraz

### LIL DAGOVER I BETTY AMAN

w monumentalnym filmie w/g arcydzieła Lwa Tołstoja p. t. „Hadzi-Murat”.

Udział biorą:  
Słynny chór kozaków dońskich.  
Niezrównany balet carski Eduardowej.



**Bilety ulgowe ważne!**

Początek o godz. 4.30 po poł.

### LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, kawa, krw., piwocm., wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

**3 złote.**

Dr. med. **IGN. MARGOLIS**

okulista. Przyjmuje obecnie Al. Kościuszki 21, tel. 165-17. od 1-2 i 5-7.

Światło zgasło Motor stanął za dzwoni TEL. 170-17

### Pogotowie ELEKTRYCZNE

NAPRAWA NATYCHMIASTOWA Dyżury przez całą dobę, w niedziele i święta.

Losy szczęśliwe na dogodnych warunkach poleca Kolektura

### KURT WYTRZYC

Piotrkowska № 141, tel. 163-49

Spiesz się bo 17 i 19 maja już ciagnienie.

Cena całego losu 40 zł., pół losu 20 zł., ćwierć 10 zł.

ZAGINAL w okolicy Kozin Ples-Terjer kudłaty, kawowy z szarym grzbietem, w obroży żużelowej skórzanej z kółkiem Odprowadzić za wynagrodzeniem do dozorczy, Piotrkowska 97.

PRAWIE DARMO! Na wyplatę! Ostatni wyraz mody! Gotowe, eleganckie i praktyczne jedwabie damskie i płóciennymęskie na gumowanym spodzie - płaszcze w różnych kolorach poleca: Leon Rubaszkin, Łódź, Kilińskiego 44, telefon 136-48.

### Komunikacja autobusowa

## Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

### Doktor Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań

### Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

NATYCHMIAST potrzebna zdolna do pracowni „Zofia” ul. Nawrot 38-a.

POSZUKIWANA zdolna podręczna do dzieciennych ubiorów Zgłaszać się Piotrkowska 117/38.

### Dr. med. St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

### Dr. med. W. Balicka

Stenkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

Dr. med. Edward Reicher Choroby skórne i weneryczne. Leczenie diatermją. Elektroterapia. ul. Południowa 28. Od 8-10 rano, 12-3 i 6-9, w niedz. od 9-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

# Ci mieszkańcy na Polesiu nie dostaną!..

## Straszna niedza mieszkaniowa w Łodzi. Bezdomni łodzianie śpią w parkach, alejach, a nawet w ubikacjach.

Łódź, 13 maja.

Dziś o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w magistracie pierwsze posiedzenie komisji, rozdzielającej mieszkania na Polesiu.

Na posiedzeniu tem będzie omówiona sprawa wątpliwych podań i od dzisiejszej decyzji zależy które podania zostaną uwzględnione, a które pójdą do koła.

Jak wiadomo mieszkańcy na Polesiu jest 420, a petentów było około 1700, czyli 1.300 osób,

musi liczyć na to, że podania ich zostaną odrzucone z powodu braku wolnych mieszkań. Dla wielu będzie to przykre rozczarowanie. Sytuacja mieszkaniowa w Łodzi jest bowiem tak tragiczna, że dla wielu osób mieszkanie na Polesiu było ostatnią deską ratunku...

Aby zrozumieć jak ciężki kryzys mieszkaniowy przeżywa obecnie nasze miasto, wystarczy przejść się w nocy po naszych

alejach,

gdzie na ławkach śpią ludzie, nie mający dachu nad głową. Zimą kryli się do bram, chroniąc się w ten sposób przed wiatrem i mrozem, teraz — gdy noce są cieplejsze —

ulica jest ich domem.

Policja ma z nimi wielkie utrapienie. Bo cóż zrobić z zaspanym człowiekiem, którego zbrodnia polega na tem, że

zasnął na ławce

z wielkiego przemęczenia, a w domu spać nie może prosto dlatego, że...

go nie ma.

To samo dzieje się w parkach łódzkich, zamykanych na noc. Bezdomni łodzianie ukrywają się przed wzrokiem dozorców

w gąszczach drzew,

dopóki nie zazgrzyta wielki klucz w zamku. Gdy noc otuli uspiomy park i cisza zalegnie dokoła, obywatel Łodzi, nie mający dachu nad głową, wychodzi ze swego ukrycia. Teraz czuje się już bezpiecznie!... Nikt mu nie przeszkodzi...

Wybiera odpowiednią ławeczkę pod rozłożystym drzewem, by w razie deszczu nie być narażonym na przemoknięcie, rozkłada się na niej możliwie najwygodniej i

spokojnie zasypia...

Tu go nie dosięgnie ręka dozorczy, ani policjanta... Ławka nie jest zbyt wygodnym łóżkiem, ale bezdomnemu łodzianinowi wystarcza, gdy ma oparcie i spokój...



Wkrótce

się na naszym ekranie niezapomniana para kochanków

ROD LA ROCQUE, MARCELINA DAY

w filmie p. t.

„Baśń Miłości”  
(Miłość czerkiesa)

Przed oczyma zachwyconego widza ukaże się wzruszająca historia miłości pięknej Europejki do syna Wschodu, rozgrywająca się za kulisami harmonów, na tle fantastycznego przepychu pałaców władców wschodnich.

LUNA.

To samo dzieje się w konstantynowskiem lesie. Ludzie śpią na gołej ziemi. Przykrywają się byle czem, aby tylko jakoś się wyspać. A potem, cały dzień spędzają na mieście i tak oto wiodą swój marny żywot bez mieszkania.

Najklasycyjszym dowodem obecnego kryzysu mieszkaniowego w naszym mieście jest wypadek, jaki zdarzył się niedawno na Polesiu. Brzmi to niemal jak

smutny dowcip,

lecz, niestety, jest to autentyczna prawda.

Na Polesiu jak wiadomo pracują robotnicy, zatrudnieni przy pracach nad budową wielkiego parku ludowego, który ma powstać w tamtych stronach.

Ponadto pracują tam również robotnicy, zatrudnieni przy budowie kolonii mieszkaniowej. Dla wygody tylu robotników ustawiono drewniany szalet, zbity z nieheblowanych desek — ot, tak dla koniecznych potrzeb.

Pewnego dnia, gdy jeden z robotników zamierzał wejść do tej prymitywnej ubikacji, zastał drzwi zamknięte, a za drzwiami usłyszał jakieś głosy i

placz dziecka.

Zaintrygowany tym wypadkiem począł głośniejsze pukać i wtedy otwarły się drzwi, a na progu stanął jakiś mężczyzna z dzieckiem na ręku, za nim zaś wychyliła się głowa niewiasty.

— Co pan tu robi?.. — zapytał zdziwiony robotnik.

— Ja? — odparł tamten spokojnie. — Ja tu mieszkam...

— Tu...?

— Nie mam innego mieszkania, więc

i to musi być dobre... Mieszkanie jest ważniejsze niż ubikacja...

Łatwo zrozumieć zdumienie robotnika. Wieść ta lotem błyskawicy rozniosła się po całej okolicy. Ludzie przychodzili oglądać tego niezwykłego lokatora, który wpadł na pomysł zamienienia ubikacji na mieszkanie. Okazało się, że ten niezwykły lokator, jakiś bezrobotny i bezdomny, nie pytając nikogo o pozwolenie

zablił deskami dół kloaczny i schronił się tam wraz z żoną i dzieckiem. Gdy go zamierzano wyeksmitować nie chciał w żaden sposób ustąpić, twierdząc, że mu tam bardzo dobrze...

Oto do czego może doprowadzić kryzys mieszkaniowy...

Opowiadają nam o innym ciekawym wypadku z tej samej dziedziny, a mianowicie — podczas żydowskiego święta szalasów, pewien szewc zbudował sobie na podwórzu „kuczkę”, która tak się spodobała innemu wyeksmitowanemu lokatorowi, że kazał ją pomalować i wprowadził się do niej.

Dopiero gdy wiadomość ta doszła do władz, szalas zlikwidowano, a bezdomnym zajęła się pewna instytucja społeczna.

Oto kilka obrazów z życia bezdomnej Łodzi...

Nic więc dziwnego, że w takich warunkach oczy całej Łodzi zwrócone są na komisję, która dziś przystępuje do podziału mieszkań na Polesiu.

Lecz tym, którzy śpią w parkach na ławce, w lasach, w kloakach i szałasach, tym jest wszystko jedno... Oni mieszkańcy i tak nie dostaną, bo nie mają pieniędzy... Ab.

## Królowa mody wsi Antoniówka

### po nocnej zabawie rzuciła się z nożem na ojca

Łódź, 13 maja.

22-letnia Jadzia Barszczewska została królową mody we wsi Antoniówka pod Łodzią.

Gdy po dłuższym pobycie w mieście u krewnych, przyjechała do rodzinnej wioski nawet rodzice nie poznali jej w pierwszej chwili.

Jadzia miała utlenione włosy i modną linję, nosiła elegancki płaszcz i fantazyjny kapelusik z woalka.

— No co, ładnie wyglądam? — rzekła witając się z ojcem i matką. — To wszystko zawdzięczam mojej cioci. Nie możecie sobie wyobrazić, jakie miałam w Łodzi powodzenie. Nikt nawet nie przypuszczał, że wychowałam się na wsi.

Starzy Barszczewscy nie byli zbyt zachwyceni tą metamorfozą. Chcieli oni, by ich córka nie różniła się ani strojem, ani zachowaniem się od innych swych rówieśniczek, zamieszkałych w Antoniówce, lecz Jadzia, będąca pod silnym wpływem modnej cioci, nie chciała nawet o tem słyszeć.

Całe młodsze pokolenie Antoniówki stanęło zresztą po jej stronie. Młodzieńcy byli nią zachwyceni i uważali za największy zaszczyt przebywanie w jej towarzystwie a dziewczęje starały się do niej upodobnić.

Wkrótce Jadzia zastąpiła również w sąsiednich osadach, jako królowa mody. Im bardziej jednak stawała się sławna w całej okolicy, tem gorzej żyła z rodzicami.

Starzy Barszczewscy nie posiadali się wprost z oburzenia, iż ich córeczka nie chce pracować, całymi dniami myśli tylko o strojach, a wieczorami wchodzi na zabawy.

Któregoś dnia doszło wreszcie do awantury. Jadzia powróciła wówczas o świcie do domu i była mocno pod gazem.

Ojciec, który właśnie już wstawał z łóżka, cisnął jej w głowę garnek i zawołał:

— Dość już tego! Jeżeli nie będziesz

się mnie słuchała, to cię wyrzucę z domu!

— Jak śmiesz — krzyknęła w odpowiedzi. — Myślisz, że nie dam sobie w mieście rady? W Łodzi będzie mi z pewnością lepiej, niż u ciebie.

Stary Barszczewski nie pozwolił jej mówić. Gdy usiłował Jadzie wypchnąć za drzwi, porwała błyskawicznym ruchem ze stołu nóż i zadała mu cios w pierś.

Wieśniak został dość ciężko ranny. Zbrodniczą córka uciekła z domu, lecz została przyłapana przez policję.

Na sprawie dziewczyna tłumaczyła się, że krytycznego dnia była zupełnie pijana i nie zdawała sobie sprawy ze swego czynu.

Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

## Złodziej w mundurze kolejarza

Łódź, 13 maja.

Na linii kolejowej Łódź — Warszawa od pewnego czasu grasuje nieuchwytny złoczyca w mundurze kolejarza, który ma już na sumieniu szereg pomysłowych kradzieży i napadów.

Wczoraj władze znów otrzymały meldunek o jego występkę.

Na stacji Radomsko wszedł do przedziału, w którym znajdowała się p. Gułta Parosolowa, młody kolejarz i wszczął z pasażerką rozmowę.

P. Parosolowa, odnosząc się z zupełnym zaufaniem do towarzysza podróży, powierzyła jego pieczy cały swój bagaż, składający się z kilku walizek i na parę chwil opuściła przedział.

Wówczas „kolejarz” wziął wszystkie walizki i wyskoczył z pociągu, znajdując się w pełnym biegu.

Poszkodowana o kradzieży doniosła policji. Złodzieja w mundurze kolejowym dotychczas jeszcze nie schwymano.



— Równość istnieje tylko wśród myśliwych...

— Czemu pan tak sądzi?..

— Strzelaliśmy razem 10 godzin i żaden z nas ani razu nie trafił...

## Systematyczna kradzież w firmie „Guma” Sprawcą okazał się robotnik

Łódź, 13 maja.

W firmie „Guma”, właśc. Jakub Edelstein (Piotrkowska 121), już od dłuższego czasu stale ginęły rozmaite wyroby gumowe i maszyny do gotowania. P. Edelstein daremnie starał się wykryć sprawcę kradzieży i w końcu zwrócił się do policji.

Wdrożone dochodzenie dało szybko wyniki. Okazało się, że jeden z robotników, zatrudnionych w „Gumie”, 40-letni Aleksander Kowalik, codziennie po pracy zabierał ze składu rozmaite przedmioty, które następnie sprzedawał w pomniejszych sklepach na krańcach miasta.

W czasie rewizji, dokonanej w jego mieszkaniu, znaleziono pewną ilość skradzionych wyrobów gumowych, których jeszcze nie zdążył sprzedać.

Kowalik wobec dowodów winy, przyznał się do wszystkiego, i przedstawił okoliczności, które go pchnęły na drogę występku.

Mając na utrzymaniu żonę i dzieci z trudnością mógł je wyżywić ze swych skromnych zarobków, lecz mimo to nie narzekał na swój los, gdyż poprzednio, gdy nie miał stałego zajęcia, działo mu się jeszcze gorzej.

Przed kilku miesiącami zwałił się jednak na jego barki nowy ciężar. Ojciec jego, 65-letni staruszek, stracił pracę i znalazł się bez żadnych środków do życia.

Kowalik musiał mu pomóc. Staruszek przychodził doń zresztą codziennie, skarżył się przed nim, że on i matka nie mają co jeść i odbiorą sobie życie, jeśli im nie da wsparcia.

— Uspokój się, ojcie — rzekł doń pewnego dnia Kowalik. — Dotychczas ci nic nie przyrzekałem, ale dziś mogę ci już stanowczo powiedzieć, że będę miał dla ciebie pieniądze.

Tegoż dnia popełnił on właśnie pierwszą kradzież. Od tego czasu codziennie zabierał już ze składu rozmaite przedmioty i sprzedawał je na mieście.

Ojciec oczywiście nie wiedział w jaki sposób zdobywa dla niego gotówkę.

Kowalik nie oddawał mu zresztą wszystkich pieniędzy, które uzyskiwał z kradzieży.

— Gdy już jestem złodziejem — tłumaczył sobie Kowalik — to nie będę się już z niczem liczył i sam też coś na tem skorzystam.

Jak ustalono K. naogół przywłaszczył sobie wyrobów gumowych na sumę 5.145 złotych.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej, stanął przed sądem i na rozprawie przyznał się do wszystkiego.

Skazano go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Czytajcie  
„REPUBLIKĘ”



## TERE-FERE

Gancegal urządził wyprzedz w swym sklepie. Ceny niższe. W oknie wystawowym na męskim palcu wisiała kartka z napisem:

— „Dawniej — 275 zł., obecnie — 100 zł.”  
Mija tydzień. Mijała dwa tygodnie. Klientów niema. Nikt nie kupuje.

Gancegal powiada do swego sprzedawcy:  
— Nie ma rady, musimy zniżyć ceny...  
Nazajutrz na męskim palcu w oknie wystawowym wisiała następująca kartka:  
— „Dawniej — 350 zł., obecnie — 100 zł.”

U Rozendultów jest wielki „jubel”. Narodził się drugi synek. W dniu, w którym nowa laturość miała otrzymać imię, zebrała się cała rodzina w komplecie. Pierwszy synek Rozendultów jest oszołomiony.

— Tatusiu, co dziś znowu będzie?...  
— Nie wiesz?... — odpowiada ojciec. —  
Twój braciśzek dostanie dziś imię...  
— On jeszcze nie ma imienia?...  
— Nie, dopiero dziś dostanie...  
— Ja tego wogóle nie rozumiem — odpowiada mały Rozendult. — Jeżeli on jeszcze nie ma imienia, to skąd my wiemy, że on należy do naszej rodziny ...

Wiadomo, że w bibliotece publicznej musi być zupełnie cicho. Tego wymaga regulamin. Onegdaj przybyła do biblioteki powna dama mocno wyperfumowana.

Gdy chciała wejść na salę, woźny zatrzymał ją, mówiąc:  
— Panj będzie łaskawa opuścić bibliotekę, tu nie wolno tak „głośno” pachnąć...

Dyrektor więzienia przyjmie nowego kuracjusza:

— Może pan tu zajmować się drobną pracą. Co pan chciałby robić?...  
— Daj mi pan ślenny kalendarz do zdzierania... — odpowiada pracowity więzień.

## Hallo! Tu radio!

Program Polskiego Radja na wtorek, dnia 13-go maja.

**STAŁE AUDYCJE:** Sygnał czasu 11.56 19.58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13.10 komunikat meteorologiczny, 15.00 komunikat gospodarczy.

**WARSZAWA:** 12.10 — 13.10 Radjowy poranek szkolny. 15.20 — 15.45 Odczyt p. t.: Muzyka i matematyka. 15.45 Chwilka lotnicza. 16.15 — 17.15 Muzyka gramof. 17.15 Przechadzki art. po Warszawie 17.45 Koncert popularny. 19.25 Przystępca, jego ofiara i policja. 19.50 Opera z Poznania.

**KRAKÓW:** 12.10 — 13.10 Radj. por. z Warsz. 16.00 Pieśni majowe. 16.20 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 — 17.40 Przegląd radiowy. 17.45 Koncert z Warsz. 19.20 — 19.45 Jarmark Świętojurski we Lwowie 19.50 Opera z Poznania.

**POZNAŃ:** 13.05 — 14.00 Koncert gram. 17.05 Pogad. radjotechn. 17.25 — 17.45 Kurs franc. 17.45 — 18.45 Koncert z Warsz. 19.00 — 19.30 Koncert orkiestry mandol. 19.30 — 19.50 Geneza wojny 13-letniej i wieczysty Pokój Toruński. 19.50 — 22.45 Opera Moniuszki „Flis”. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

**KATOWICE:** 12.05 Transmisja z Warszawy. 16.20 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 Ogronek Śląski 17.45 — 18.45 Koncert z Warsz. 19.05 — 19.20 Odcinek powieściowy. 19.20 — 19.50 Po jakiej linii powinna iść naukowa organizacja pracy w Polsce. 19.45 — 19.50 Kom. harc. 19.50 Opera z Poznania.

**WILNO:** 12.10 — 13.10 Por. muz. 16.15 — 17.00 Muz. popul. 17.15 — 17.40 Opow. dla dzieci. 17.45 — 18.45 Koncert z Warsz. 18.45 — 19.10 Aleksander Zelwerowicz ma głos. 19.25 — 19.50 Feljton z Warsz. 19.50 — 23.00 Opera z Poznania.

**LWÓW:** 12.05 — 13.00 Koncert gramofonowy. 17.45 Koncert z Warsz. 19.20 Feljton z Krak. 19.50 Opera z Poznania.

**ŁÓDŹ:** 11.30 — 19.50 Transm. z Warsz. 17.50 Opera z Poznania.

**ZAGRANICZNE:** 20.00 Hamburg. Schusterprinzesschen — operetka Hillera. 20.00 Bern. Don Juan — opera Mozarta. 21.00 Paryż. Wielka księżna Gerolsteinu — operetka Offenbacha. 21.00 Monachium Koncert symf. 21.10 Wiedeń. Recital Grzegorza Piatkorskiego. 21.15 Lipsk. Koncert symf. 22.45 Londyn. Koncert symf.

Lekarz-dentysta

**Fanny Horowicz**  
Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1  
Telefon 108-26.

I-szy Dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”

CENA MIEJSC: ZŁ.

1,- 2,- 3.

Dzisiaj i dni następnego pierwszy europejski 100% film  
dźwiękowy

# MELODJA SERC

W rolach głównych:

**Willy Fritsch—Dita PARLO**

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Ponadto:

**Rewelacja** — Z ekranu **DIALOG POLSKI** w niezwykłym  
20-sto minutowym polskim dźwiękowcu. — **Sensacja**

Początek 6, 8 i 10.

## Dokąd wyjechać na lato!..

W uzdrowiskach czyni się intensywne przygotowania do letniego sezonu

Łódź, 13 maja.

Sezon tegoroczny na letniskach pod Łodzią nie zapowiada się zbyt imponująco.

Wszędzie, nawet na Wiśniowej Górze, znanej z drożyzny mieszkań, uwidoczniła się

tendencja zniżkowa na letnie mieszkania. Nasi kmiotkowie sądzili początkowo, że mimo kryzysu, panującego w Łodzi, uda się osiągnąć zeszłoroczne ceny, wkrótce jednak przekonali się, że wyliczenia ich

były błędne i zrezygnowali z nadmiernych apetytów.

Zachodzi jednak poważna obawa, że mimo obniżenia cen, frekwencja na letniskach w tym roku daleko nie dorówna zeszłorocznej. Należy sobie bowiem uświadomić, że na letniska wyjeżdża przeważnie sfera handlowo-kupiecka, a więc ta, która na obecnym kryzysie najbardziej

ucierpiała.

Pracownicy umysłowi i ci, wszyscy, którzy nie stracili jeszcze posad, korzystają w czasie urlopów z krajowych uzdrowisk, należy się więc spodziewać, że w uzdrowiskach sytuacja będzie wyglądała o wiele lepiej niż na letniskach.

W związku z temi horoskopami daje się zauważyć w naszych uzdrowiskach wielki

ruch przygotowawczy.

Już dziś tu i owdzie zaczynają się zbierać pierwsi kuracjusze, którzy chcą wy-

korzystać

ulgowo ceny

pierwszego sezonu.

W Zakopanem naprzykład zjazd gości na lato zapowiada się stosunkowo nie źle.

Do pensjonatów napływają liczne zamówienia nietylko z kraju lecz nawet z zagranicy. Ceny pozostają

takie same,

jak w roku ubiegłym.

W Truskawcu czyni się intensywne przygotowania na przyjęcie gości. W tym roku ma powstać w Truskawcu nowa dzielnica z wielką pływalnią, kąpielami słonecznymi, boiskami i restauracją. W sezonie wiosennym

ceny zniżono.

W Rabce popyt na mieszkania jest również dość znaczny. Roboty przedsezonowe są na ukończeniu. W parku Zarząd Zakładu buduje nowy kiosk na muzykę, rozszerzając znacznie plac przed kioskami. W budowie są dalsze korty tenisowe.

W Żegostowie sezon wiosenny już się rozpoczął. Koszta 3-tygodniowego pobytu łącznie z mieszkaniem, utrzymaniem, kąpielami i opłatą zdrową wynoszą w sezonie wiosennym t. j. do dn. 1 czerwca

ryczałtowo 300 zł. od osoby, 4-tygodniowy pobyt 390 zł.

Jak widzimy więc we wszystkich uzdrowiskach czyni się

intensywne przygotowania, chodzi tylko o to, czy... goście przyjadą.

## Pierwszy wywiad króla reporterów

„Czy radem można oświetlić mieszkanie?”

Jeden z najwybitniejszych współczesnych dziennikarzy francuskich, Louis Roubaud, zwany popularnie „królem reporterów” opowiada w jak oryginalny sposób zdobył on swój pierwszy wywiad.

Było to przed laty, gdy małżonkowie Curie dopiero co dokonali wiekopomnego wynalazku radu. Oczywiście mieszkanie ich oblegane było przez tłum reporterów, pragnących za wszelką cenę zdobyć wywiad, a przynajmniej choć kilka tyko słów od najpopularniejszych w danej chwili osobistości.

Małżonkowie Curie, wyczerpani długotrwałą, tak świetnym wynikiem, uwieńczoną pracą, dzielnie bronili się przeciw tej ofenzywie dziennikarskiej.

W tłumie reporterów znalazł się, wówczas początkujący, Roubaud.

„Niech kolega nie traci czasu na próżno, — radzi mu stare wygi — reporterzy. — Nic tu nie da się wskurać”. Ale przyszły „król reporterów” nie dał za wygrać. Zauważwszy obok schodów, prowadzących do mieszkania państwa Curie, jakieś niepozorne drzwi, otworzył je, wszedł w jakiś ciemny korytarz i wkrótce znalazł się — w laboratorium i stanął oko w oko z Piotrem Curie.

„Czego pan sobie życzy? Jestem zajęty. Proszę natychmiast stąd wyjść”.

Roubaud zaskoczony, nie namyślając się długo, zawołał: „Jedno tylko pytanie, mistrzu... Czy rad może służyć do oświetlenia mieszkania?” Piotr Curie



**Ferdynand Lasalle**

Twórca socjalizmu — bohaterem nowego dramatu autora „Karola i Anny”

Leonard Frank, autor granego z powodzeniem w Łodzi dramatu „Karol i Anna”, ukończył obecnie nowy dramat p. tyt. „Ferdynand Lasalle”.

Na treść sztuki tej składają się fragmenty z życia tego twórcy socjalizmu. Bohaterem jej jest — oczywiście — sam Lasalle.

Nowy dramat znanego autora ukaże się w najbliższych dniach na scenach niemieckich.

## Polscy artyści w Czechosłowacji

W tych dniach przybyli do Pragi członkowie opery warszawskiej, którzy na zaproszenie praskiego teatru Narodowego wystąpią w głównych rolach opery Maniuszki „Halka”.

Praska publiczność teatralna z wielkim zainteresowaniem oczekuje zapowiedzianego przedstawienia z polskimi artystami w rolach głównych

## Oryginalne uczenie sławnego kompozytora

Sławy kompozytor Ryszard Strauss autor opery „Arjadna na Neksos”, został przez władze municypalne wyspy Neksos mianowany honorowym obywatelem — z wdzięczności za rozstawienie tej wyspy w świetle... muzycznym.

## „Kwadratura koła” dopiero teraz ukaże się w Berlinie

Piscator zapowiada w Berlinie, jako najbliższą premierę „Kwadraturę koła” — znaną dobrze łódzkiej publiczności komedię z życia współczesnej Rosji.

„Kwadratura koła” dotychczas jeszcze nie była grana w stolicy Niemiec.

## Bebe Daniels

otwiera własną wytwórnię filmową

Z Los Angeles donoszą, że słynna gwiazda filmowa Bebe Daniels, niejednokrotna partnerka Charlie Chaplina, wstępuje w związek małżeński ze znanym aktorem filmowym Ben Lyon.

Oboje utworzą po ślubie własną wytwórnię filmową dla filmów, w których artystka ta grać będzie główne role.

## Karnecik teatralny

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek i dni następnego kapitalna komedia Al. hr. Fredry „Pan Geldhab”.

W pełnych próbach pod reżyserją L. Zbuckiego arcywesoła komedia - opera „Podróż Djabła na wesle”. Ceny miejsc najniższe od 50 groszy do 1 zł.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek, ostatnie jubileuszowe (dwudzieste piąte) powtórzenie wytwornej komedii salonowej Geyera „Kobietka z eleganckiego świata”. Ceny zniżone.

Występy Kazimierza Szuberta.

W piątek bieżącego tygodnia w ostatniej premierze sezonu, która będzie nowa, niegrana w Łodzi komedia Ludwika Verneuil'a (autora „Kochanka pani Vidal”) p. t. „Egzotyczna kuzynka” wystąpi w głównej roli meskiej świetny komik Teatru Polskiego w Warszawie, ulubieniec łódzkiej publiczności Kazimierz Szubert. W głównych rolach kobiecych: Ela Dziewońska i M. Rozwadowicz - Kędzierska.

spojrzał uważnie na natrętnego dziennikarza i wybuchnął niepołamanym śmiechem. Roubaud uzyskał sensacyjny wywiad, o jaki napróżno dobijali się najsławniejsi wówczas dziennikarze. To było początkiem jego kariery.



## Polski futbol skompromitowany wskutek nieudolnych pociągnięć kapitana związkowego

Smutne były ostatnie dwa dni dla piłkarstwa polskiego.

Po wspaniałych sukcesach odniesionych przez Polskę w różnych galejach sportu na arenie międzynarodowej przydało się również nieco sław dla naszego piłkarstwa, tymczasem odnieśliśmy kompromitującą porażkę na Węgrzech i niezbyt zaszczytne wyniki w Niemczech.

Te niepowodzenia polskiego futbolu spowodowane zostały bezwzględnie nie dbalstwem naszych władz piłkarskich, które wykazały ogromną nieudolność.

Udział Polski w grach o puchar środkowo-europejski jest dla nas egzaminem. Mamy możliwość wywalczenia sobie lepszego miejsca w europejskim sporcie futbolowym. Dano nam tutaj drużyn amatorskich, z którego Polska bezwzględnie powinna wyjść zwycięsko, tymczasem nieudolne posunięcia P. Z. P. N-u sprawiają, że narażamy się na ogromną kompromitację.

Trudno sobie w ogóle wyobrazić, by reprezentacyjny zespół piłkarski Polski nie potrafił zwyciężyć trzeciorzędowego garnituru węgierskiego.

A przecież takim jest amatorski zespół Węgier.

Gdzie są te czasy, kiedy to nasza reprezentacja państwowa uzyskiwała zaszczytne wyniki z zawodową reprezentacją Węgier? Czy rzeczywiście poziom polskiego piłkarstwa aż tak się obniżył, że dziś nie potrafimy stawić czoła nawet najsłabszym piłkarzom węgierskim?

Tak źle z nami jeszcze nie jest. Przyznać trzeba, że na ogół gramy obecnie słabiej aniżeli w latach poprzednich.

Niema już obecnie w naszych czołowych drużynach piłkarskich tych gwiazd jakimi poszczycić się mogli dawniej polskie zespoły piłkarskie.

Kapitan związkowy posiada w obecnej chwili znacznie trudniejsze zadanie aniżeli dawniej.

Dziś niema formalnie z czego wybierać, gdyż nasza extra klasa piłkarska — to prawdziwa zblazowana mizerota futbolowa.

To jednak nie daje jeszcze kapitanowi związkowemu do chaotycznego zestawienia zespołu bez większego zastanowienia, bez najmniejszego przygotowania.

Gdzież to treningi drużyn reprezentacyjnych; gdzie próby, sił? Gdzież starania o wywalczenie dla graczy reprezentacyjnych urlopów?

Czy tak trudno o to? Napewno nie.

### Włochy — Egipt 5:0

Mecz tenisowy o puchar Davisa

W meczu tenisowym Włochy — Egipt o puchar Davisa drużyna włoska wykazała wspaniałą formę, zwyciężając przeciwnika pewnie w stosunku 5:0.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Austrii zostały w dniu wczorajszym zakończone. W grze pojedynczej panów zwyciężył Tilden, bijąc Matejkę 6:3, 6:2, 8:6. W grze podwójnej panów zwyciężyła para Tilden — v. Kehrling bijąc parę Prenn — Kleinschroth. W finale pań Cilly Ausen pokonała p. Schomburg 6:3, 6:4. Nasza rodaczka Dubieńska została w ćwierćfinale pokonana przez p. Schreder (Budapeszt) 6:3, 6:1.

### Włosi zdobyli mistrzostwo Europy

Wynik meczu piłkarskiego Węgry — Włochy podany był mylnie przez prasę krajową. Zwyciężył bowiem nadspodziewanie Włochy w stosunku 5:0. Dzięki temu zwycięstwu włosi zdobyli puchar złoty dla zawodowych drużyn.

Nieudolność kapitana związkowego sprawiła, że dziś jesteśmy wyśmiani. Amatorzy węgierscy to nasza przeciętna A klasa i z takimi to graczami nie potrafimy zwyciężyć, wypuszczając z rąk nadarzącą się okazję zdobycia pierwszego miejsca w tabelce drużyn środkowo-europejskich.

Kapitan związkowy zdał egzamin nieudolnie. Przed meczem z Węgrami wskazywaliśmy, że ustawienie ataku z Kałużą na środku i Czulakiem na skrzydle, to chyba nieporozumienie.

Cała prasa krajowa wskazywała na to, że skład został fatalnie zestawiony i nie reprezentuje polskiego futbolu.

Kapitan związkowy trwał jednak w swym uporze, dziś musimy zadławić się drugim miejscem na tabelce miast pewnego pierwszego. Najwyższa magistratura piłkarska w Polsce winna zwrócić w przyszłości większą uwagę na mecze międzynarodowe, gdzie chodzi przecież bardzo o poważną stawkę. Nie wolno dopuścić do kompromitacji barw państwowych.

## Rozgorczenie na P. Z. P. N. w sferach piłkarskich Lwowa i Krakowa

W sferach piłkarskich Krakowa i Lwowa panuje obecnie ogromne rozgorczenie na PZPN, który jak wiadomo nie zezwolił obu okręgowym związkom na rozegranie już zakontraktowanych spotkań międzymiastowych w dniu 11 maja. Tymczasem Warszawa otrzyma-

ła zezwolenie na rozegranie dwóch spotkań w Niemczech. Faworyzowanie stolicy kosztem prowincji wywołało niełatwą reakcję ze strony zainteresowanych związków na najbliższym walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej.

## Przed meczem koszykówki żeńskie Polska — Szwecja

Jak wiadomo, odbędzie się w dniu 29.VI w Krakowie międzymiastowy mecz koszykówki żeńskiej Polska — Szwecja. W związku z powyższym na sobotnim posiedzeniu Polskiego Zw. Gier Sportowych rozpatrywana była sprawa przygotowania naszej drużyny reprezentacyjnej. Postanowiono urządzić w dniach od 19 do 24 czerwca skoszarowany kurs koszykówki dla najlepszych zawodniczek z poszczególnych okręgów. Między innymi w Warszawie pojadą na kurs cztery zawodniczki, z Łodzi najprawdopodobniej również cztery a mianowicie Połomska, Kwaśniewska,

Łapińska i Kasperska zaś reszta zawodniczek na kursie składać się będzie z drużyn krakowskich. Nad sprawnością kursu czuwać będzie referent koszykówki Polskiego Zw. Gier Sportowych por. Woskowiec.

Jednocześnie projektowane jest utworzenie kursu hazeny w Warszawie, który potrwa najprawdopodobniej miesiąc, na kursie tym zawodniczki przygotowywać się będą do Igrzysk Kobietych w Pradze. Kurs ten prowadzić będzie najprawdopodobniej por. Woskowiec z Łodzi.

## Niedzielne eliminacyjne zawody bokserskie stały na wysokim poziomie i miały przebieg niezwykle atrakcyjny

Nadzwyczaj interesującym był przebieg niedzielnych eliminacyjnych zawodów bokserskich, organizowanych przez okręgowy związek. Klasa łódzkiego pięściarstwa jest wyrównana, na horyzontie pojawiły się nowe gwiazdy, które już w niedługiej przyszłości zabłysną pełnym blaskiem. Już dziś kapitan związkowy jest w stanie wystawić dwie reprezentacje.

Poziom niedzielnych zawodów był tak wysoki, walki bardzo interesujące, program jednak nieco przeladowany. Przebieg walk był następujący:

Waga musza: Brzeczek (Zjednoczone) — Mikuta (Kruschender). Brzeczek dyktuje ostre tempo zmuszając Mikutę do poddania się na początku drugiego starcia.

Waga kogucia: Wojciechowski (Poznański) — Cegielski (Widz. Manuf.). Wojciechowski jest przyszłą gwiazdą w swojej wadze. Cegielski walczy spokojnie na dystans i defensywnie. Dwie rundy lekkiej przewagi Wojciechowskiego, który w trzecim starciu zdławił tempo i zwyciężył pewnie na punkty.

Waga kogucia: Chmielewski (Poznański) — Klys (Kruschender). Wysokie zwycięstwo punktowe Chmielewskiego.

Waga piórkowa: Krzywdziński (Sokół) — Szczygler (Bar Kochba). Walka ta przeistoczyła się w kaczka, obaj bowiem ciągle się trzymają lub wpadają w clinche, to też sędzia ringowy musi często wkraczać. Krzywdziński lepszy w zwarcu, to też jemu przyznano zwycięstwo punktowe. Spotkanie nieciekawe.

Waga piórkowa: Zieliński (Widzewska Manufaktura) — Kijewski (Zjedno-

zione). Prawym sierpem ściga Kijewski przeciwnika na deski ringu i zwycięża po 1 minucie i 10 sek. przez knock-out. Miało się jednak wrażenie, że Zieliński symulował, chcąc walkę jaknajszybciej skończyć.

Waga lekka: Krejczl (Sokół) — Kilański (Kruschender). Fizyczna przewaga Sokola, który posiada więcej rutyny i ma lekką przewagę we wszystkich trzech starciach. Zwycięstwo punktowe zasłużone przyznano Krejczemu.

Waga lekka: Angerman (Geyer — Garnczarek (Poznański). Garnczarek znajduje się obecnie u szczytu swej formy. Po krótkiej wymianie ciosów posyła on przeciwnika na deski. Cios był silny i Angerman po 59 sekundach zostaje wyliczony. Garnczarek poczynił bardzo duże postępy.

Waga lekka: Skorasiński (Poznański) — Szczepaniak (Sokół). Szczepaniak jest rewelacją niedzielnych zawodów eliminacyjnych. Jego debiut był ogólną niespodzianką. Wykazał on dużo agresywności, błyskotliwą orientację i celność ciosów. Powinien on być otoczony staranną opieką, aby się nie przetrenował. Skorasiński pomimo przewagi fizycznej nie dochodzi do głosu. Wysokie zwycięstwo punktowe odnosi Szczepaniak.

Waga półśrednia: Stahl II (Bar Kochba) — Kautz (Poznański). Bardziej rutynowany Stahl stara się trzymać Kautza na dystans, trafia go prawym sierpowym kilkakrotnie w szczękę, Kautz jest jednak zbyt twardy, aby łatwo skapitulował. Trzyma się dzielnie do końca walki, a pod koniec nawet operując w zwarcu

## Niedzielne spotkania ligowe i o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą niedzielę gra w Łodzi ŁKS. z Warszawianką. Drugi łódzki zespół ligowy ŁTSG. odpoczywa. Jednocześnie odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe: Pogoń — Czarni we Lwowie, Ruch — Garbarnia w Katowicach, Polonia — Wisła w Warszawie i Cracovia — Legia w Krakowie.

#

W sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: ŁTSG. Ib — ŁKS Ib, Widzew — Turyści, Sokół — Union, Bieg — Hakoah, Orkan — Burza i PTC. — WKS.

## Wien zdołała puhar Austrii

Ubiegłej soboty zakończone zostały rozgrywki o puchar wiedeński. W decydującym meczu Vienna pokonała Austrię w stosunku 1:0, zdobywając puchar. Jednocześnie odbyły się w Wiedniu spotkania o mistrzostwo I ligi, które przyniosły następujące rezultaty: Slovan — BAC. 2:1, WAC — Hakoah 2:1. Hakoah nie może się już uratować przed spadkiem do drugiej ligi.

## Polski Związek Gier Sportowych na kongresie w Berlinie

W dniach 18 i 19 maja r. b. odbędzie się w Berlinie międzynarodowy kongres piłki ręcznej, na który wyjeżdża również reprezentacja Polskiego Związku Gier Sportowych w osobach p. p. Chrapowackiego, Dreglewicza i Prażnowskiej. Delegacja polska ma zgłosić dwa ważne wnioski, a mianowicie o rozszerzenie kompetencji Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej na piłkę siatkową i palant, oraz o zorganizowanie mistrzostw świata w koszykówce od roku 1932 i w piłce ręcznej od roku 1943.

uderzeniami żołądkowymi. Zwycięstwo Stahla w pełni jednak zasłużone.

Waga półśrednia: Banasiak (Poznański) — Wyrwas (Kruschender). Był to oficjalny debiut Wyrwasa, który nie może podoleć świetnej technice Banasiaka i podaje się pod koniec pierwszego starcia.

Waga średnia: Kucharski (Geyer) — Kuropatwa (Kruschender). Bezspornie najładniejsza walka dnia. Obaj włożyli w walkę tę dużo ambicji. Pierwsze starcie należy do Kuropatwy, który poczynił duże postępy w ostatnich czasach. Druga runda jest wyrównana. W ostatniej tercji tempo meczu się zdławiło. Kucharski prawym sierpem trafia przeciwnika w podbródek i ten jest knock-down do 3-ch.

Wynik nierozstrzygnięty — sprawiedliwy.

Waga średnia: Margulies (Bar Kochba) — Majer Alojzy (Geyer). Miła niespodzianką sprawił Margulies, który znalazł się po raz pierwszy w sznurach i miał dobrego przeciwnika, a mimo to wywalczył on po trzech starciach wyrównanej walki zasłużenie wynik remisowy.

Waga półciężka: Rosław (Zjednoczone) — Łompiś (Poznański). Spotkanie to było bogate w emocje. Rosław zapowiada się na pierwszorzędnego pięściarza, Ma bardzo silny cios i faktycznie w ringu mocno nieokrzesany, przez co otrzymał dwa ostrzeżenia za uderzenie otwartą rękawicą. Łompiś trzymał się dzielnie, pomimo że dostał trzykrotnie mocne uderzenie w szczękę. Wynik nierozstrzygnięty.

# Ostatnia minuta.

## Walka w powietrzu z pijakiem

Londyn, 13 maja.

Na linii lotniczej między Chicago a Nowym Jorkiem wydarzył się niezwykle wypadek walki powietrznej w samolocie.

Jeden z pijanych pasażerów usiłował pilotowi odebrać ster. Podczas walki z pijanym pilot wypuścił na chwilę ster z ręki i samolot stracił równowagę. Pozostałych pasażerów w liczbie sześciu ogarnęła panika.

W końcu pilot zdołał obezwładnić pijaka i szczęśliwie wylądował na lotnisku pod Nowym Jorkiem.

## Teror na Ukrainie trwa.

Ryga, 13 maja.

„Komunist” donosi o nowych wypadkach teroru przeciwsowieckiego na Ukrainie. W miejscowości Dubosary zamordowano przewodniczącego komuny rolnej, Panasjewa. GPU rozstrzelało oskarżonego o morderstwo włościanina Jawica, któremu skonfiskowano majątek na mocy dekretu o kolektywizacji.

We wsi Śrokoriwce na Kijowszczyźnie rozstrzelano 4 włościan, którzy zamordowali komunistę Rubina. We wsi Manjatyno pod Szepetówką niewykrzy dotychczas sprawcy zamordowali w nocy komunistę Kowala.

## Rekord światowy

na motorówce pragnie pobić Segrave

Berlin, 13 maja.

Sir Henry Segrave czyni przygotowania do nowego rekordu światowego na motorówce. Próba odbyć się ma w czerwcu na jeziorze Windermere na motorówce Miss England II.

Segrave oświadczył przedstawicielom prasy, iż zamówione zostały już pancerze stalowe dla niego i mechanika, które mają ich ochronić od śmierci w razie wypadku.

Przy szybkości 180 kilometrów na godzinę, powierzchnia wody posiada bowiem twardość skały i gdyby ich przypadkiem wyrzuciło z łodzi w zwyczajnych hełmach gumowych, roztrzaskali by się o wodę.

## Sowiecki system



SOKOLNIKOW.

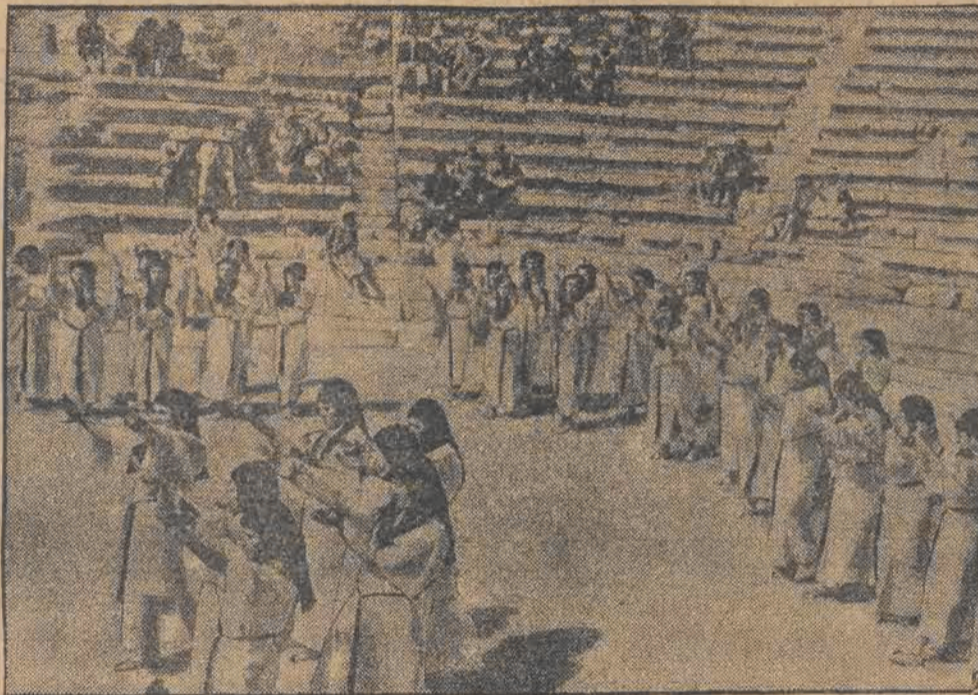
Z Anglii donoszą, iż ambasador sowiecki w Londynie, Sokolnikow, ma w najbliższym czasie przez rząd sowiecki być pociągnięty do odpowiedzialności za utrzymywanie zbyt dobrych stosunków z angielskim rządem robotniczym...

## Maski gazowe dla strażaków



Berlińscy strażacy zostali zaopatrzeni, jak to widzimy na powyższym zdjęciu, w maski gazowe, niezbędne w wypadkach wybuchu gazu etc.

## Antyczny teatr w współczesnej Anglii



W Delfi (Grecja), na tamtejszej arenie, urządzono widowisko w starogreckim stylu. Odegrano jeden z klasycznych dramatów Aszylosa w języku starogreckim oraz stylowych kostiumach. Na zdjęciu scena z klasycznego dramatu.

## Niesymplok katastrofa kolejowa



Na linii kolejki pomiędzy miejscowościami Halberstadt a Hildeshelm (Niemcy) wydarzyła się niezwykła katastrofa. W pewnym miejscu pod torem kolejowym osunęła się ziemia, powodując olbrzymią jamę o 70 mtr. głębokości oraz 100 mtr. średnicy. Na zdjęciach powyższych; z lewa strzaskane auto na dnie powstałej jamy, które w momencie katastrofy znajdowało się na zagrożonym terenie (pasażerzy auta zdołali się uratować); z prawa — szyny, które po osunięciu się pod nimi ziemi, zawisły nad próżnią.

## Nowa sesja Ligi narodów



W Genewie rozpoczęła się 12-go b. m. nowa sesja Ligi Narodów. Biora w niej udział pomiędzy in. BRIAND, przedstawiciel Francji (u góry z lewa), CURTIUS, przedstawiciel Niemiec (u góry z prawa), HENDERSON, przedstawiciel Anglii (u dołu z lewa), oraz jako przewodniczący MARINKOWICZ, przedstawiciel Jugosławii (u dołu z prawa).

## „Poeta laureatus”



JOHN MASEFIELD znany angielski dramaturg i nowellista, otrzymał obecnie od króla angielskiego honorowy tytuł „poeta laureatus”. Nominacja ta nastąpiła po śmierci dotychczasowego piastuna tej godności, Roberta Bridges'a.

## Bojowe przemówienie

Mussoliniego

Rzym, 13 maja.

Podczas inspekcji stoczni w Livorno Mussolini wygłosił przemówienie. Oświadczył on, że naród włoski po 8 latach rządów faszystowskich będzie prowadził w dalszym ciągu pracę konstruktywną i potrafi wymóc dla siebie szacunek, na który zasługuje.

Włochy faszystowskie nie chcą wdać się w jakieś nieprzemyślane awantury. Jeżeli jednak niepodległość Włoch i ich żywotne interesy będą zagrożone, cały naród powstanie i potrafi odrzucić ognistymi kulami wszystkich napastników, gdziekolwiek oni byliby.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 45, W. Groszkowskiego, Konstancyńska 15, Perelmana, Cegielińska 64, Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57, S. Jankielowicza, Stary Rynek 8.

**Prenumerata** W. Redakcja 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. —Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. —Zamiejscowe 4.00 zł. —Zagranicą 6.00 zł. —Zamiejscowe 4.00 zł. —Zagranicą 6.00 zł. —Zamiejscowe 4.00 zł. —Zagranicą 6.00 zł.

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 49. Godziny przyjęć redakcji 6—12 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —  
Telefon Administracji 1.22-14. — — —  
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W. TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. — — —